

Sygn. akt II AKa 64/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Dorota Tyrła

Sędziowie: SA – Adam Wrzosek (spr.)

SR (del.) – Dariusz Drajewicz

Protokolant: – Olaf Artymiuk, Aleksandra Cichocka

przy udziale Prokuratora Jacek Pergałowski, Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia i 28 czerwca 2019 r.

sprawy R. E., syna H. i A. z domu A., urodz. (...) w C. (M.)

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 października 2018 r. sygn. akt XII K101/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

I. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XII K 101/18 **R. E.** (R. E.) oskarżono o to, że w dniu 7 marca 2018 r. w W. przy Placu (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia wyrażającym się w okrzykach „zabiję cię”, „podziurawię cię”, „posiekam cię” zadał H. K. dwa uderzenia nożem, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej okolicy łędźwiowej lewej oraz rany klutej tylnej ściany klatki piersiowej po stronie prawej, które to obrażenia powodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór stawiany przez pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 października 2018 r.:

1. oskarżonego R. E. w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 7 marca 2018 r. w W. przy Placu (...), działając z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu zadał H. K. dwa uderzenia nożem, powodując u pokrzywdzonego obrażenia

ciała w postaci rany klutej grzbietu okolicy lędźwiowej lewej na wysokości nerki lewej o długości 1 cm i o głębokości 6 cm kanału drążącego prostopadle oraz rany klutej tylnej ściany klatki piersiowej na wysokości X żebra po stronie prawej o długości 0,9 cm i drążącej ku górze wzdłuż międzyżebra, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór stawiany przez pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 marca 2018 roku godz. 15:35 do dnia 23 października 2018 roku godz. 15:35;

3. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. E. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego H. K. w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) zł.

Wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli prokurator i obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym przyjęciu w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, iż zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór stawiany przez pokrzywdzonego podczas gdy wyniki postępowania dowodowego i ustalenia opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują, iż oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zarzuconego mu czynu.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie w opisie przypisanego oskarżonemu czynu sformułowania „lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór stawiany przez pokrzywdzonego” i wskazanie, iż wobec dobrowolnego odstąpienia od dokonania nie podlega on karze na podstawie art. 15 § 1 k.k. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary w granicach zagrożenia ustawowego przewidzianego w art. 157 § 2 k.k.

W związku z tym, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji złożonej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, a prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia niniejsze uzasadnienie dotyczy jedynie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie jest zasadna.

Skarżący w złożonej apelacji nie kwestionuje, że zachowanie oskarżonego R. E. polegające na zadaniu pokrzywdzonemu dwóch ciosów nożem w wyniku których H. K. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej grzbietu okolicy lędźwiowej lewej na wysokości nerki lewej oraz rany klutej tylnej ściany klatki piersiowej na wysokości X żebra po stronie prawej skutkowały rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni, a powyższe obrażenia narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Obrońca oskarżonego podniósł, że Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, iż „Oskarżony nie osiągnął obejmowanego zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu ze względu na opór stawiany przez pokrzywdzonego” (str. 2 uzasadnienia apelacji). Zdaniem obrońcy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało przyjąć, że: „... oskarżony po zadaniu dwóch ciosów miał dalszą możliwość kontynuowania przestępczego zachowania wobec pokrzywdzonego, jednakże dobrowolnie od tego zamiaru odstąpił” (str. 2 uzasadnienia apelacji). W dalszej części apelacji skarżący podniósł, że na powyższe jednoznacznie wskazuje to, że oskarżony po zadaniu dwóch ciosów nożem stanął przy oskarżonym i jedynie słownie wyrażał swój gniew, nie uniemożliwił pokrzywdzonemu nawiązania rozmowy telefonicznej z A. W.,

a także to, iż oskarżony następnie odszedł od pokrzywdzonego. obrońca słuszności swojego stanowiska dopatruje się też w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym w ustaleniach stanu faktycznego stwierdzono, że po zadaniu ciosów nożem oskarżony odstąpił od pokrzywdzonego (str. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a następnie w dalszej części tegoż uzasadnienia Sąd I instancji podniósł, że ugodzenie nożem pokrzywdzonego było odruchem gniewu oskarżonego, a zadane ciosy rozładowały jego zdenerwowanie, uświadamiając mu jednocześnie, iż jego reakcja była niewspółmierna do sytuacji. Sąd Okręgowy zawarł też uwagę: „Dlatego też zapewne oskarżony nie zadawał już pokrzywdzonemu dalszych ciosów” (str. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Odnosząc się do podniesionej przez obrońcę argumentacji należy zauważyć, że błędnie interpretuje on ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Z czynu przypisanego oskarżonemu i z zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych nie wynika bowiem, że oskarżony po zadaniu dwóch ciosów nożem zaprzestał dalszego ataku z uwagi na opór jaki stawiał mu pokrzywdzony. Ustalenia dotyczące oporu pokrzywdzonego odnoszą się do tej części zdarzenia, w którego trakcie nastąpiło zadanie pokrzywdzonemu ciosów nożem. Jak wynika z niekwestionowanych przez obrońcę zeznań pokrzywdzonego do zadania ciosów nożem doszło w sytuacji, gdy pokrzywdzony trzymał oskarżonego za głowę, a oskarżonemu udało się rękę w której trzymał nóż przenieść za jego plecy. Oskarżony nie miał zatem możliwości zadania mocnych, celnych uderzeń, a wyprowadzone ciosy były w dużej mierze chaotyczne, a ich siła – jak określił biegły lekarz A. Z. – była umiarkowana (opinia k. 540 – 541). Gdyby pokrzywdzony nie stawiał opisanego wyżej oporu, to oskarżony miałby możliwość wyprowadzenia znacznie groźniejszych ciosów mogących bezpośrednio uszkodzić newralgiczne dla życia pokrzywdzonego narządy wewnętrzne. Bezsprzeczne jest przy tym, że oskarżony wyprowadzając ciosy godzące w okolice płuc i nerek musiał obejmować swoją świadomością możliwość uszkodzenia tych narządów, a tym samym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego z uwagi na krwawienie jakie by wówczas nastąpiło i na to się godził. Zamiarem oskarżonego było ukaranie pokrzywdzonego i zamiar ten został zrealizowany właśnie przez zadanie dwóch ciosów nożem. Tym samym Sąd Okręgowy trafnie podniósł, że oskarżony zadając dwa ciosy nożem wyładował złość jaką żywił do pokrzywdzonego. Z tych też przyczyn oskarżony nie kontynuował ataku, ograniczając się jedynie do słownych wypowiedzi, nie przeszkodził pokrzywdzonemu w nawiązaniu kontaktu telefonicznego z inną osobą, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Konsekwencją przyjęcia tezy, że oskarżony po zadaniu dwóch ciosów nożem odstąpił od dalszej fizycznej agresji w postaci wyprowadzenia kolejnych uderzeń byłoby ustalenie, że jego działanie było skierowane nie tyle przeciwko zdrowiu ale życiu pokrzywdzonego. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednakże podstaw do wyprowadzenia tego rodzaju wniosków.

Biegły lekarz A. Z. zarówno w pisemnej opinii (k. 91 – 93) jak też w opinii ustnej złożonej na rozprawie przed Sądem I instancji (k. 540 – 541) nie określił jaką postać wymienioną w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przybrałby ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w przypadku gdyby w wyniku uderzeń nożem doszło do uszkodzenia płuc lub nerki. Na rozprawie odwoławczej biegły określił, że byłaby to choroba realnie zagrażająca życiu. Poczynione zatem w powyższym zakresie ustalenia w zaskarżonym wyroku są prawidłowe. W świetle powyższych rozważań nie zasługuje na uwzględnienie postawiony w apelacji zarzut, dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia.

Wobec oskarżonego orzeczono karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił okoliczności obciążające i łagodzące, które uwzględnił przy wymiarze kary (str. 17 – 18 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. Sąd odwoławczy mógłby ingerować w wysokość orzeczonej kary jedynie w przypadku stwierdzenia, że jest ona rażąco niewspółmierna. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką by należało wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., przy czym na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną,

tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. prof. dr hab. Zbigniewa Gostyńskiego, Dom Wydawniczy ABC, 1998, teza 22 do art. 438, str. 462 – 463, tom II). Mając na uwadze powyższe w żadnej mierze orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie może być uznana za rażąco niewspółmierną.

Zważywszy na sytuację majątkową oskarżonego i wysokość orzeczonej kary Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1, art. 626 § 1, art. 633, art. 636 § 1 i § 2 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.